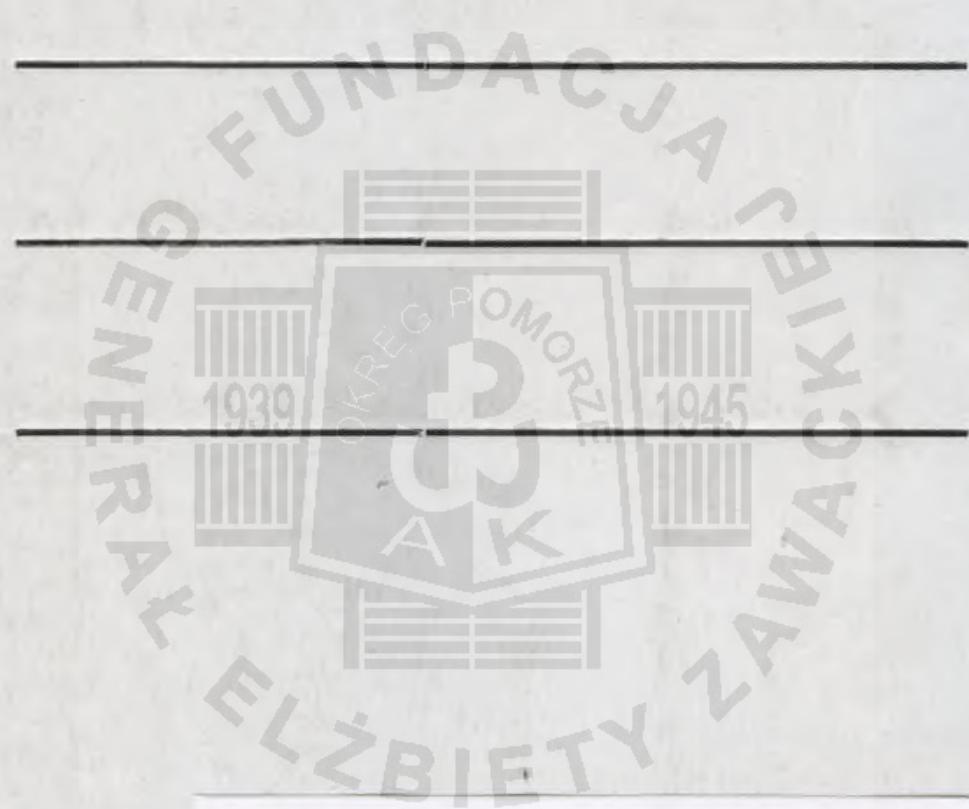


87-10 Toruń  
e-mail  
NIP 956  
Nr r-ku 82 1000 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni w H-202/811  
Pom.



Syn:  
Walkowski Tysław  
60-345 Poznań

Gdynia  
samopomoc  
#Walkowski Stefan  
H: 202/811 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Walkowiak Stefan

T.M-202/811 Pom.

Gdynia samopomoc

- I./1. Relacja k. 5 s. 1-5
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 9 s. 1-12
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 1 s. 1
- II. Materiały uzupełniające relację —
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. — 1945
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja
- .....
- .....
- .....
- V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 4
- VI. Fotografie dwa i ikonografii



1/1. Relacja Stefana Walkowiaka:

1. Relacja nt. działalności Stefana Walkowiaka spisana przez Duszardę Walkowicką, napis omył. z 6.06.1988 k. 5 s. 1-5



Walkowiak Ryszard  
60-345 Poznań

ARCHIWUM  
11-202  
IX-1988

Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie

Oddział w Toruniu

KLUB HISTORYCZNY

Dot: relacji o nieżyjącym członko konspiracji

Walkowiak Stefan ur. 30 czerwca 1904 w Poznaniu - syn Macieja i Magdaleny z d. Zbierska.

Zamieszkały w Poznaniu - ul. Rycerska 39c/1, zmarły 18.09.1985r. Ojciec w latach 1910 - 1918 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Poznaniu, dawnym zaborze pruskim. Uczestniczył w Powstaniu Wielkopolskim u boku starszego brata Ludwika. Po uzyskaniu niepodległości w 1919 roku rozpoczął naukę w Szkole Handlowej o kierunku drogistowskim, którą ukończył w 1921 roku.

Od tegoż roku rozpoczął pracę jako uczeń drogistowski /Firma Umbreit i Spółka/, która trwała do 1924 roku. Od lutego 1924 rozpoczął pracę w aptece przy ul. Strusia w Poznaniu, aż do chwili powołania go do odbycia służby wojskowej, w czasie od 16 września 1925 do 4 października 1927 roku.

Służbę odbywał w Szkole Podoficerskiej na Golęcinie w Poznaniu. Po szkole odbywał dalszą służbę wojskową na VII Forach w Oddziale Uzbrojenia. Po zakończonej służbie pracował w aptekach w Poznaniu oraz w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej do roku 1929.

W tymże to roku przeniósł się do Gdyni, gdzie rozpoczął pracę w aptece „Pod Gryfem” przy ul. Starowiejskiej.

Od roku 1931 otworzył własną drogerię, którą prowadził do dnia 26.08.1939 roku tj. dnia powołania do odbycia Kampanii Wrześniowej. Ojciec został powołany do miejscowości Gałkówka k/Łodzi do 7 Oddziału Uzbrojenia, którym dowodził por. Zajdlewicz - ojciec pełnił funkcję szefa Oddziału oraz zast. porucznika. Oddział ten był częścią składową Armii Łódź - dowodził Gen. J. Rumel.

Ojciec powołany był w stopniu plutonowego, po przybyciu do miejsca zgrupowania w Gałkówku, awansowany został do stop. sierżanta. Po rozpoczęciu działań wojennych, Oddział przesuwał się w kierunku Warszawy poprzez Rawę Maz., Tarczyn, Zalesie i Wilanów do Sród-



mieścia w rejon Grochowa.

W czasie działań bojowych został ranny w głowę i rękę.

Po kapitulacji w dniu 28 września 1939 roku, został internowany najpierw do obozu w Ostrzeszowie k/Ostrowa, następnie przewieziony na teren ówczesnej Rzeszy do miejscowości Lamsdorf b/Oppeln - do Stalagu VIII B - skąd zwolniony został w lutym 1940 roku.

Ojciec zwolniony został w drodze interwencji Ambasady Stanów Zjednoczonych, gdyż matka moja Wiktorja jest rodem z Detroit i w 1940 roku nie były Stany Zjednoczone w stanie wojny z Niemcami, wobec tego wyrazili zgodę, gdyż Ambasada USA wezwała matkę do Gdańska proponując wyjazd do USA. Matka postawiła warunek zwolnienia ojca z obozu. Zarówno ambasada jak i Niemcy warunek przyjęli. Ojciec nie zgodził się na wyjazd, uznając iż jego miejsce i każdego Polaka jest w Polsce.

Zaraz po powrocie z niewoli wojskowej, ojciec rozpoczął pracę w aptece w Gdyni przy Skwerze Kościuszki, której właścicielem był przed wojną Prof. dr Jurkowski - w okresie okupacji aptekę prowadził Dr fil. Kestner.

Jeszcze przed powrotem ojca z niewoli jenieckiej, wkrótce po wkroczeniu do Gdyni wojsk niemieckich, została matka skofiskowana drogeria przez kolegę po fachu jakimś Rajkowskiego, który posiadał drogerię na Oksywiu. Był on już przez dłuższy czas obserwowany przez Oddział II /Kontrwywiad/, przez przyjaciela ojca mjr. Musiała. Po wkroczeniu Niemców Rykowski ukazał się w mundurze oficera gestapo i nie jako Rajkowski, ale jako Obersturmbannfuhrer Reicke. Ojciec szereg razy wzywany był na policję oraz gestapo z powodu denuncjacji przez volksdeutsche, którzy dobrowolnie wyrzekli się obywatelstwa polskiego - a co najgorsze narodowości polskiej. Zdarzało się, iż ojciec był przesłuchiwany w gestapo w obecności Reicke'go, który się przysłuchiwał nie dając poznać, że kiedyś ojca znał. Reicke zginął na zatopionym przez radzieckie łodzie podwodne okręcie Guslowie w grudniu lub styczniu 1945 roku.

Gestapowiec - który najczęściej ojca wzywał i przesłuchiwał, następnie aresztował, został ujęty przez władze polskie - sprowadzony do Gdyni, i wyrokiem sądu w Gdyni skazany na śmierć - powieszono go na placu przed Sądem Grodzim w Gdyni w 1945 r.

Ten sam oficer prowadził selekcję młodych chłopców w wieku od 18 do 20 lat na egzekucję w dniu 11 listopada 1939 roku na Obłuzu. Krzyczał, że w nocy obrzucono kamieniami posterunek niemieckiej policji - był to tylko pretekst, gdyż 11 listopada był dniem klęski Niemców w roku 1918 /liczba odpowiadała dacie klęski/.

Byłem świadkiem całej prowadzonej akcji wraz z wykonaniem wyroku.



Rodzina nasza była nieustannie szykanowana przez stałe wypowiedzenia najmu mieszkania o które zabiegali sąsiedzi - polscy Niemcy Volksdeutsche.

Ojciec był stale wzywany na policję lub gestapo i nakłaniany do podpisania niemieckiej listy narodowościowej - Volkslisty.

Mimo różnych szykan ze strony Niemców, nie uległ i odmawiał podpisu, co spowodowało jego aresztowanie i osadzenie w więzieniu w Gdańsku.

Aresztowany został w lipcu 1941, zwolniony pod koniec Października tegoż roku. O jego zwolnienie zabiegała matka poprzez pisane prośby popierane opinią rodowitych Niemców zamieszkałych przed wojną w Gdyni, którzy ojca znali jako klienci z drogerii.

W czasie pracy w początkach okupacji nawiązał kontakt Sp. Pan Franciszek Tanaś, bliski kolega ojca, również drogista posiadający własną drogerię w Gdyni - też skonfiskowaną mu przez Niemców.

Głównym i jedynym zadaniem ojca było dostarczanie dla Ruchu Oporu i partyzantów niezbędnych leków oraz opatrunków dla pełnej sprawności bojowej oddziałów walczących z najeźdźcą hitlerowskim.

Wiadomo, iż można wytrwać dwa czy trzy dni bez aprowizacji - chory a szczególnie ranny musi otrzymać pomoc natychmiast.

Dostarczenie medykamentów a szczególnie opatrunków w czasie wojny jest niezbędnym warunkiem do życia.

Leki te dostarczał ojciec przez cały czas okupacji, poprzez matkę lub ja je wynosiłem z apteki, następnie do miejsc kontaktowych.

Początkowo do roku 1943 odbierał je Pan Franciszek Tanaś - aż do chwili dekonspiracji, poczym zastąpił ojca Franciszka syn Zygmunt - obecny dr Zygmunt Tanaś stale zamieszkały w Gdyni. Mimo grożącej im kary śmierci, nie ulęki się i do końca okupacji wszyscy troje prowadzili nielegalny proceder dostarczania leków wraz z matką i mną. Jedyna przerwa nastąpiła w czasie ojca pobytu w więzieniu.

Wracając do aresztowania, muszę wspomnieć w wyższym rangą oficerze z gdyńskiego gestapo, który był zaprzyjaźniony z dr Kestner'em i bywał w aptece bardzo częstym gościem. Jednego dnia po wyzwoleniu Gdyni, kiedy ojciec uruchomił aptekę na polecenie władz miasta zjawił się w aptecę znany ojcu gestapowiec. Ojciec zaniemówił z wrażenia. Co się okazało, Otóż ten „gestapowiec” był wtyczką wywiadu radzieckiego. Był on oficerem Armii Radzieckiej w służbie wywiadowczej od roku 1932, początkowo w Niemczech a w czasie okupacji w Gdyni. Był to chyba najszcześniejszy przypadek dla ojca.

Powiedział ojcu - czy pan myśli, że bez mojej pomocy wyszedł by pan z więzienia w Gdańsku? Przez pewien czas pełnił on funkcję zastępcy Komendanta Wojennego Gen. Serbijenki w Gdyni.



On też załatwił ojcu transport mebli z Obłuzza do Gdyni, gdzie zamieszkaliśmy przy ul 3go Maja 21. W końcu roku przyszedł do ojca oznajmiając, iż po tylu latach wraca do domu. Powiedział ojcu między innymi - Ty bałeś się mojego munduru, ja bałem się wszystkie lata, ażeby mnie nie dozszyfrowano i zdekonspirowano.

Po zakończonej wojnie, ojciec wraz z rodziną zameldowany został jako Polak bez skazy / nie byliśmy volksdeutscheami/.

W roku 1950 przenieśliśmy się do Poznania.

Ojciec mój był członkiem ZBoWiD -nr leg. 41517/31 wydaną w Poznaniu oraz kombatantem nr leg. 0548356.

Odznaczony został medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939” nr. leg. 147 - 83 - 62 MW.

Po przeniesieniu do Poznania pracował bez przerwy w aptece przy ul. 23 Lutego, następnie w Zarządzie Aptek Woj. Poznańskiego.

W tym czasie uzyskał stopień technika farmaceutycznego. W 1970r przeszedł na zasłużoną emeryturę, jako bardzo schorowany człowiek.

Jak już zaznaczyłem zmarł 18 września 1985 roku w Poznaniu.

Za powyższe zasługi przedstawione Prezydentowi Miasta Poznania, został pochowany w Aleji Zasłużonych na cmentarzu w Junikowie.

Jeżeli chodzi o prześladowania rodziny, to matka jako Polka musiała podjąć pracę fizyczną do której została zmuszona przez władze okupacyjne. Ja musiałem przerwać naukę w szkole niemieckiej w roku 1940 - po odmowie podpisania volkslisty przez ojca - początkowo pracowałem w aptece u dr Kestnera wraz z ojcem w charakterze gońca i fasowacza leków. W roku 1944 Niemcy uznali zajęcie to za zbyt dobre dla Polaka i wysłali mnie do roboty w charakterze robotnika młodocianego w niemieckim ogrodnictwie przy lotnisku na Babie Dołach koło Oksywia, gdzie pracowałem do 1945 roku.

Wspomiany najstarszy ojca brat Ludwik zamieszkały również w Gdyni, został wraz z żoną Genowefą aresztowany w listopadzie 1939r i osadzony w Stuthofie a następnie przewieziony do Gross Rosen - zmarł 6.01.1945 roku. Ciotka Genowefa siedziała w Ravensbruck, aż do oswobodzenia obozu przez aliantów.

Drugi starszy brat Józef zamieszkały w Poznaniu został aresztowany przez gestapo za kontakt z anglikami i udzielanie im pomocy. Skazany został sądem nadzwyczajnym na karę śmierci. Wyrok został wykonany przez ścięcie w więzieniu w Poznaniu przy ul. Młyńskiej. Przed około dwu laty opisywał te dzieje „Ekspres Poznański” wymieniając również imię i nazwisko ojca brata.

Najmłodszy ojca brat Władysław - wywieziony został na roboty w głąb Niemiec - powrócił po wojnie.



Na tym kończę wspomnienia, które pamiętam z działalności ojca, matki i moje, jak również nieżyjących braci ojca.

Na poparcie moich wspomnień z okresu okupacji, załączam niektóre zachowane dowody. Dużą część różnych pamiątek matka przekazała do ZBoWiD-u oraz muzeum w Łambinowicach.

**z a ł ą c z n i k i:**

- potwierdzenie meldunkowe z 13.02.40r. po powrocie z niewoli
- zdjęcie z okresu służby w Szkole Podoficerskiej/strzałki wskazującą osobę ojca/
- zdjęcia z pobytu ojca w obozie w Łambinowicach
- wypowiedzenie najmu mieszkania - ark.nr.6
- wezwanie na policję - ark.nr.7
- wypowiedzenie najmu oraz odwołanie szefa - ark.nr.8 i 9
- pismo do gestapo - brak podpisu, ale naogół nikt nie podpisuje kopii. Jestem w posiadaniu oryginału kopii, i można ją poddać ekspertyzie np. w WUSW. - ark. 10
- zaświadczenie ZBoWiD
- zameldowanie po zakończonej okupacji przez ojca - ark.nr.12
- mój dowód z pracy
- oświadczenie świadka - ark.nr.14

Myślę, iż te działania ojca w okresie wojny pozwolą Komisji na pozytywne ocenienie i przyznania odznaczenia, które będzie jedynie miłą rzeczą dla mojej starej matki/24.05.br.ukończyła 80 -ty rok życia/bez żadnej korzyści materialne, dla mnie i moich dzieci wieczną pamiątką.

Proszę o pozytywne rozpatrzenie

Z szacunkiem

Poznań, dnia 6.06.88r.

*Leopold Gottkowitz*



## 1/2. Dokumenty Stefana Walkowiaka:

1. Karta zameldowania Stefana Walkowiaka z 13.02.1940, ksero oryg. w j. niem. k. 1 s. 1
2. Nakaz opuszczenia zajmowanego mieszkania do 8.11.1941, ksero oryg. w j. niem. k. 1 s. 2
3. Pismo pracodawcy Stefana Walkowiaka z 17.02.1941 do gestapo w Gdyni - prośba o zwolnienie z więzienia, ksero oryg. w j. niem. k. 1 s. 3
4. Wezwanie do stawienia się 16.10.1942 w. przesłuchanie o Wydz. Kryminalnego Policji, ksero oryg. w j. niem. k. 1 s. 4-5
5. Prośba pracodawcy Stefana Walkowiaka z 16.06.1943(?) o odwołanie komiesznosci opuszczenia przez S. Walkowiaka zajmowanego mieszkania, ksero oryg. w j. niem. k. 1 s. 6
6. Nakaz opuszczenia mieszkania przez S. Walkowiaka do 25.06.1943 - pismo z 11.06.1943, ksero oryg. w j. niem. k. 1 s. 7-8
7. Dowód pracy młodościowego pracownika Ryszarda Walkowiaka, ksero oryg. w j. niem. k. 1 s. 9-10
8. Zaświadczenie z 19.04.1945 Komisarzatu Polskiego w O m. Gdyni, ksero oryg. k. 1 s. 11  
verte 9



1/2 cd.

9. Oświadczenie świadka Pawła

Zygmunta z 6.07.1979, kiero  
omyg.

15.12





Meldestelle *Obluschk* ①

**Anmeldebescheinigung**

Herr — Frau — Fräulein *Wallekowiak Heffan*

geborene *30.6.04.*  
(bei Frauen)

geboren am \_\_\_\_\_ in *Rosen*

hat sich heute mit den umseitig verzeichneten Familienangehörigen  
als hier *Kaplan Viktoria Wallekowiak geb. in Annin*  
*Obluschk. Sohn* Ort *Strasse Nr. 75* Streis — in eigener Wohnung —  
bei \_\_\_\_\_ wohnhaft angemeldet.

*Obluschk*, den *13. II.* 19*40*

Polizeipräsident *Ostschafen*  
(Stempel) *Ostschafen*  
\* 13. FEB. 1940 \*  
S. D. R. Gr. Post Obluschk

*Baldowski*  
Sauptwachmeister d. P.  
*Baldowski*



familienangehörige

1. *Richard* geboren am *11. 4. 30* in *Leutenbrun*

2. " " " "

3. " " " "

4. " " " "

5. " " " "

6. " " " "

7. " " " "

8. " " " "



Oxhöft, den 31. Oktober 41.

Herrn

Stefan W a l k o w i a k

Kol. O b l u s c h

Handwerkerstr. 75 Wohn. 4

Betr: Wohnungskündigung.

Auf Grund polizeilicher Maßnahmen kündigen wir Ihnen Ihre jetzige  
Wohnung

zum 8. November 1941.

Zwecks Zuweisung einer anderen Wohnung wollen Sie in unserer Geschäfts-  
stelle in Oxhöft, Dickmannstr. 2 versprechen. Den Mietrückstand für Oktober  
1941 im Betrage von 21,90 RM wollen Sie umgehend in unserer Geschäftsstelle  
einzahlen.

42.  
Grundstücksgesellschaft  
Gotenhafen n. b.  
Eisenstraße Oxhöft

10

3

Abdruck.

17.7.

1941.

An die Geheime Staatspolizei  
in Gøtenhafen.

Zu meinem Bedauern erfahre ich, dass der Stefan Walkowiak heute in Haft genommen worden ist.

Derselbe hat seit dem Juni v.J. in der unter meiner Verwaltung stehenden Hansa Apotheke tadellos gearbeitet und habe ich auch keineswegs ein deutschfeindliches Benehmen bei ihm feststellen können.

Sollten nicht besonders schwere Belastungen gegen ihn vorliegen, so möchte ich mir erlauben vorzuschlagen ihn nach Möglichkeit bald zu entlassen, da ich diese Arbeitskraft sehr schwer entbehren kann, wobei ich mich verpflichten will, ihn ganz besonders auf seine politische Einstellung zu beobachten, obwohl ich bis jetzt nicht das mindeste in dieser Richtung habe bemerken können.

Heil Hitler!



4

FUNDACJA  
GENERALE  
ELŻBIETY  
POMORZE  
1939 1945  
RAWACKIEJ

Falls Adressat nach ausserhalb  
verzogen, nicht nachsenden,  
sondern mit neuer Adresse  
zurückerbeten.

Frei durch Ablösung  
Reich!

An

Herrn

Stefan Walkowiak

Absender  
(Stempel)

in Gotenhafen-Oblussh

Colonie 75

GOTENHA  
13.10.42

Staatliche Kriminalpolizei  
Kriminalabteilung

5

Geschäftszeichen

4020/42

Vorladung

Zu Ihrer Vernehmung als Zeuge — Zur Erörterung

ersuche ich Sie — erneut —, am ~~16. 10.~~ *Freitag*  
dem 16. 10. 1942 in der Zeit zwischen 7.30 und 11.15 Uhr  
im Polizeinräsidentium Gotenhafen  
(Ort)  
Hafenstr. 15 auf Zimmer 23  
(Strasse — Platz — Nr.)

Stockwerk 6 unter Vorzeigung dieser Vorladung zu erscheinen.

Ich bitte mitzubringen:

Ausweispapiere über Ihre Person

Sollten Sie Ihren Aufenthalt in der Zwischenzeit nach ausserhalb verlegen, wird um Rücksendung der Vorladung unter Angabe des neuen Aufenthaltsortes gebeten.

Gotenhafen, am 12. Oktober 1942

(Dienststelle)

*F. K.*

Im Auftrage:

(Unterschrift)

Fernruf:

2921/46



9

6

16.6. 3.

An den Herrn Oberbürgermeister

Städtisches Wohnungsamt der Stadt Gotenhafen.

Betr. Ihr Schr. v. 11.6.43 11Mü/ha.

Mieter Nr. 308-75-4. 1939.

Da obiger Mieter Herr Stefan Walkowiak seit drei Jahren mein Angestellter ist, und sein durch die kurz bemessene Kündigungsfrist vorgeschriebener Umzug auf grosse Schwierigkeiten und Betriebsstörungen stossen dürfte, so bitte ich diese Kündigung rückgängig machen zu wollen, oder ihm solange Aufschub zu gewähren bis er eine geeignete Wohnung gefunden hat.

Heil Hitler!

4 x 10/11  
8 x 10/11  
# 4 6/11

6

8 Grundstücks-Gesellschaft Einschreiben I

Gotenhafen  
m. b. H.

Herrn  
Stefan Walkowiak

Gotenhafen-Oxhöft  
Handwerkerstr. 75/4

Gotenhafen, den  
Raaf-Eller-Str. 17  
Fernsprecher 2981/84  
Telegraphen-Nr. 676

11. Juni 1943  
115 Ru/ha.

Bankverbindungen:  
Deutsche Bank, Gotenhafen 3110 — Dresdner Bank, Gotenhafen 7618  
Obersächsische Privat-Bank R. O., Bismarckstr. 46/7 — Reichsbankent., Siles.  
Gotenhafen Nr. 7945 — Sparkasse der Stadt Gotenhafen Nr. 3006 —  
Deutsche Reichsbank, Danzig 883

Betrifft: Mieter Nr. 308-75-4.

Auf Veranlassung des Städt. Wohnungsamtes kündigen wir Ihnen  
die Wohnung 4, im Hause Handwerkerstr. 75. Die Räumung muß spätestens  
bis zum

25. Juni 1943

erfolgt sein.  
Zwecks Zuweisung einer Ersatzunterkunft wollen Sie sich unverzüglich  
mit unserer Außenstelle Oxhöft, Wickmannstr. 2, in Verbindung  
setzen.

*Die Kündigung ist vorläufig  
bis zum 15. 8. 43 ausgesetzt.*

Grundstücksgesellschaft  
Gotenhafen mbH.

Städt. Wohnungsamt  
*W. Meißner*

*Hilden* *W. Meißner*



8  
1557  
Właściciel: *Przedsiębiorstwo ...*



13

9

Dienstausweis N. 2233

Richard ... hat die Erlaub-  
nis während der  
Dienstzeit den  
Gangarten ...

1939  
1945  
75  
1945



	19 1/8
19	19
19	19

WINDAC  
GENERAL  
SPOMORZE  
WACKLE



Die Antwort ist, auf Verlangen eines Soldaten und  
Wahrgenossen im Dienst der Wehrmacht vorzulegen.  
Es ist nur Gültigkeit durch Zeitverlauf  
ergebene Vierteljahr

*Richard Wallner*

(Unterschrift des Inhabers)

Torpedowaffenplatz der Luftwaffe  
Görlitz, Hexengrund

ausgestellt am 23.5.1944  
(Datum)



Unterschrift und Stempel des Vergebensystems  
des Regiments

Besondere Vermerke

Dienststempel

(Unterschrift u. Dienststempel des Vergebensystems)

12

Comisariat Polskiej Młodzieży  
Obywatelskiej  
Miejsce Odmi  
I. Region

admiral, ca. 19. IV

16/21

11

Zadawana się, iż .....  
30.6.1904 .....  
sosiół zarejestrowany jako .....  
w księgach rejestracyjnych ludności cywilnej  
I. Regionu

za kierownika komisariatu  
*[Signature]*

ŁZBIETY





1/2. - c (ang.)

do sądów  
kor. i dok. dot. odbywania przez R.S.  
"kary" więzienia

TANAS Zygmunt, Pseudonim "Rys" Udział 6. Ośr 1979

344 Bazylic

(Nazwisko, imię, pseudonim składającego oświadczenie)

207-16426

### OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): TAJNĄGGO HUFCA MARCERZY-6 WYNIA  
od stycznia 1943/4 do 28 marca 1945.

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer 57 2722 153 wydanym dnia 14.12.1963 r. przez K.M. MONTEGUA

oświadczam:

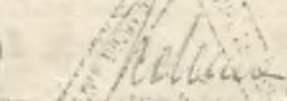
ze Ob. WALKOWIAK Aleksandra syn (córka) Maria  
urodz. dnia 30 czerwca 1904 roku w Poznanie

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ą) oświadczenie i czasokres od — do): Polak per Rys  
frencyjny podległy obywatel polski, pseudonim „Rys”  
u szpeca na Starożytności w Sadybi  
na dzień 1939 r. w czasie służby w  
1. pułku oddziału saperów w Warszawie  
dla Wydziału do reorganizacji w Ławce

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim Walcowski i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wojennościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): Walcowski pseudonim „Rys”  
Voloch i pseudonim „Rys” w 1. pułku saperów  
4 Sadybi w czasie wojny w Warszawie w 1939 r.  
2. pułku saperów w czasie wojny w Warszawie  
członek Ruchu Oporu w Wybrzeżu  
w od 3.V. 1943 r. w czasie wojny w Warszawie  
Służba w mundurze do Pułku Saperów w Warszawie  
drucianego i odwołanego Pułku Saperów

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 042 498 wydanej przez Zarząd Wojewódzki w Warszawie

Własnoręczność podpisu stwierdza się:



(Pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)

Województwo Warszawskie, Zarząd Wojewódzki, Warszawa, dnia 14.12.1963 r.

**ZYGMUNT TANAS**  
Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem  
Czyno. W. Zawieszka

TANAS Zygmunt, Pseudonim "Rys"

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

6. dca 3. Gwardii, pułkownik, Sztab, Służba  
Wojennego Hufca Marcerzy-6 Sadybi  
oddziału saperów - 4. pułk Saperów



1/3. Inne materiały dokumentacyjne  
dotyczące Stefana Walkowiaka:

1. Zaskarżenie nr 494146 z B o W i D  
z 16.08.1967 - dot. uprawnień kombi-  
nacyjnych, kserokop. oryg. k. 16.1



11

w Poznaniu

## Z A Ś W I A D C Z E N I E    №    494166

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że  
Obywatel [ka] Stefan W a l k o w i a k  
[imię i nazwisko]

syn [ córka ] Macieja urodzony [ a ]  
30 czerwca 1904 r. w Poznań  
[dzień, miesiąc, rok] [miejsowość]

zamieszkały [ a ] w 60-345 Poznań,

— jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD, nr legitymacji \* 41517/31  
— ~~odpowiada warunkom uprawniającym do członkostwa ZBoWiD\*~~

Zaświadczenie jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975 r. „o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych”, [Dz. U. Nr 34, poz. 186].

Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art. 8 tej Ustawy do okresu zatrudnienia wymienionemu [nej] zalicza się następujące okresy działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych:

służby w Wojsku Polskim w okresie od 1 września 1939 r. do 28  
września 1939 r., pobytu w obozach jenieckich od 29 września 1939 r.  
do 13 lutego 1940 r.

[rodzaj działalności okres od — do]

m-cy 6

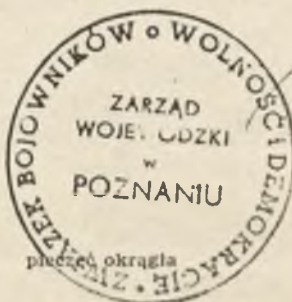
Sekretarz  
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD

(Sławek Majchrzak)

podpis Sekretarza (Zarządu  
Wojewódzkiego ZBoWiD  
i pieczęć służbowa

Łącznie  
PREZES  
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD

podpis Prezesa (Zarządu  
Wojewódzkiego ZBoWiD  
i pieczęć służbowa



Poznań dnia 16 sierpnia 197 7 roku

\* niepotrzebne skreślić \*



T: A: 202/811 Pom.

Golynia

Walkowiak Stefan  
Karty informacyjne  
k. 4

T  
1

M. 2021

sausage  
godynia

4<sup>++</sup> Walkowiak Stefan 5

6

8 Marię Magdalena

7

ur. 30. VI. 1904 r.  
Poznań

10 syn ~~Ryszard~~  
60-345 Poznań

11 obiz Lamsdorf  
6/oppeln do 11-1940

12 rel. syna Ryszarda



2

Kallowah Stepan  
syn Kaciera, m, 30.06.1904 r.

1039 1045  
ob. T. d. Tomáš 2ty, husp. Cedymie,  
IV/s. 22 (list do E. 2. 1 dn.  
23.07.1930 r.)

HMM-95

## Biogram

3

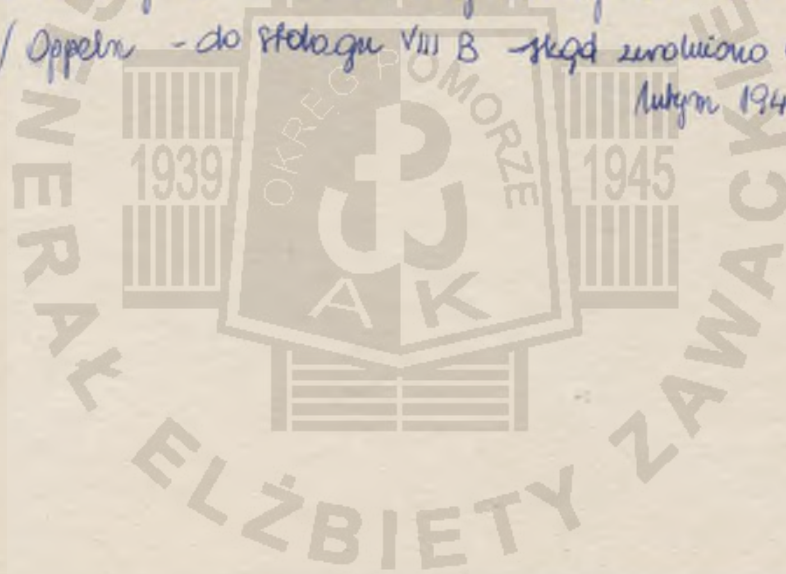
Stefan Wolkoniak syn Małżeja i Magdaleny z Xbrentlich  
urodzony 30 czerwca 1904 w Poznaniu. W latach 1910-1918  
wzrost. szkoły podstawowej w Poznaniu. Uczestniczył w Związku  
Wielkopolskim. W 1919 rozpoczął naukę w szkole handlowej.  
Po zakończonej służbie wojskowej (16.09.1925 - 4.10.1927)  
pracował w aptekach w Poznaniu i Bydgoszczy do roku 1929.  
W Gdyni pracował od 1929 w aptece pod nazwą "Engfer"  
W 1931 otrzymał dyplom, który prowadził do 26.08.1939 r.  
Brejt uchiał w kompanii inżynierów Pułkownicy w stopniu  
plutonowego po przyjeździe do miejscowego wyposażenia w Gdyni  
awansował do stopnia sierżanta. W czasie okupacji  
pracował w aptece w Gdyni przy Murze Kociuski.  
Szeregi były wzięte na policję i gestapo



z powodu denuncjacji przez Volksdeutsche.  
Mimo różnych ryzyk odmówił podpisanie niemieckiej  
listy metodowości Volkslisty, co spowodowało jego ewakua-  
cję i przesiedlenie do Gdyni w lipcu 1941 z rodziny i parcielem  
tegoż roku. Otrzymał kontakt z Franciszkiem Tomaszem, Zygmuntem  
Tomaszem. Głównym zadaniem Stefana Wolkomata było  
dokonywanie dla Ruchu Oporu i partyzantów niezbędnych  
leków i opatrunków. Po wojnie prowadził aptekę w Gdyni.  
W 1950 roku przeniósł się do Poznania, gdzie w stopniu technika  
farmaceuty pracował w aptece przy ul. 23 Lutego, a potem  
w Zakładzie Aptek Woj. Poznańskiego. Zmarł 18.09.1985 roku.  
Pochowany został w Aleji Zasłużonych na cmentarzu w Jurata  
nie

Otrzymał medal za udział w wojnie obronnej 1939 roku  
nr leg. 147-83-62 MN, odznak honorowy nr leg. 41517  
kombatent nr leg. 0548356. 131

— Po kapitulacji 28. 09. 1939 zostałem internowany 4  
do obozu w Ostrowie k. / Ostrowa, następnie  
przemieszczony na teren obozowej kolumny do Komsdorff  
b / Oppeln - do Stobagu VIII B - gdzie uwolniono go w  
Majm 1940 roku.





Walzkowiak Stefan

